

Patriotyzm książęcy wobec powstania listopadowego – dylematy Michała Kleofasa Ogińskiego

Małgorzata Gumper

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0003-4715-0447

Abstract

The prince's patriotism towards the november uprising – dilemmas of Michał Kleofas Ogiński

In the paper entitled *The prince's patriotism towards the november uprising – dilemmas of Michał Kleofas Ogiński* Małgorzata Gumper presents extensive fragments of material, that has not been researched and published so far. She obtained it in the form of scans from the Russian Archives of Historical Records in Moscow. The original manuscript of prince Michał Kleofas Ogiński, translated by her from French into Polish, is entitled *Observations on the events that took place in Poland from the end of November 1830*, and it is a continuation of a four-volume *Diaries* about Poland and Poles from 1788 until the end of 1815. Ogiński describes in it the living conditions of Lithuanian society under the tsar's protectorate from 1812, especially the way the justice system functions. The contents of source material is analyzed and interpreted with consideration, that it contains a subjective and private perception of events. The part of *Observations...* devoted to the issue of November uprising was written during its duration. The writer attempts

Małgorzata Gumper, doktorantka prof. UAM dr hab. Violetty Julkowskiej w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; autorka licznych artykułów w 2020 r., między innymi: *Podróże edukacyjne dziewcząt w Galicji w XIX i XX wieku – studium przypadku rodziny Żałuskich*, Polityk, kompozytor... ojciec – mniej znane oblicze Michała Kleofasa Ogińskiego ukazane w listach do córki z lat 1827-1833, „Pamiętniki o Polsce i Polakach” Michała Kleofasa Ogińskiego jako przykład zobrazowania tożsamości narodu szlacheckiego oraz ich znaczenie dla wspólnego dziedzictwa potomnych; współredaktorska książki *At the Source of Dailiness. Interpreting the Traces of History of Everyday Life* (2020); bada przemiany w poczuciu tożsamości narodowej magnaterii w czasach Sejmu Wielkiego i rozbiorów; współzałożycielka Prywatnej Szkoły Podstawowej „Kuznia Talentów” w Lusówku.

malgorzata.gumper@vp.pl

Facta Ficta.

Journal of Theory, Narrative & Media



in it to respond to the fighting Poles, but he faces difficulties with his pre-partition way of understanding patriotism. Firstly he is ready to believe the French press and to see the uprising through the lens of the July revolution in France, which he is a staunch opponent. With time, he receives news about the involvement of the nobility in the fighting of the insurgents. He supports the national liberation movement, but condemns the policy of against the tsar, who is the rightful king of Poland. He fears a final defeat that, according to him, will result from the disagreement between the leaders. The chapter is supposed to show five main dilemmas Michał Kleofas Ogiński had to face while recording his own perceptions about the November uprising. Małgorzata Gumper also proposes to put prince's hesitations and doubts in the form of questions that he probably asked himself in the years 1830-1832. All those dilemmas and questions are about compatibility and discrepancy between patriotism of those fighting in difficult realities after the partitions, and the model of magnate's patriotism. Ultimately, the concept of the patriotic dilemma is introduced. This concept reflects the breakthrough and dynamics of changes experienced by the generation living at the turn of the 18th and 19th centuries.

Keywords: patriotism, dilemma, November uprising, struggle, Polish people, Constitution of the 3 rd of May, Michał Kleofas Ogiński

Wprowadzenie

Celem niniejszego artykułu jest zapoznanie odbiorcy z fragmentami materiału źródłowego, który dotychczas pozostawał poza zasięgiem badaczy. Zaprezentowane zostaną cytaty z notatek Michała Kleofasa Ogińskiego z lat 1830-1832, zatytułowanych *Observations sur les évènements arrivés en Pologne depuis la fin de Novembre 1830*. Zostały one przetłumaczone na język polski dla celów badań, których część zaprezentowano poniżej. Tytuł polski – *Spostrzeżenia na temat wydarzeń mających miejsce w Polsce od końca listopada 1830 roku* – podawany jest na kolejnych stronach w formie skróconej jako *Spostrzeżenia...* Stanowią one uzupełnienie wiedzy współczesnych badaczy na temat prywatnych zapamiętań ich autora względem sytuacji porozbiorowej, zwłaszcza zaś jego postawy wobec powstania listopadowego oraz powstańców. Aż do tej pory nie podjęto się tłumaczenia, analizy ani interpretacji całości *Spostrzeżeń...* a o istnieniu *Observations...* wspominał w bibliografii do książki *Michał Kleofas Ogiński* Igor Bełza (1967: 49). Wybrane w pośpiechu akapity udało się spisać z oryginału potomkowi Ogińskiego, Andrzejowi Załuskiemu, podczas krótkiego pobytu w archiwum moskiewskim, o czym informuje on w książce *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość* (2003).

Materiał został pozyskany w formie skanów oryginalnego rękopisu, udostępnionego z rosyjskiego Archiwum Akt Dawnych w Moskwie w 2019 roku. Miało to miejsce w ramach realizacji w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu promotorskiego grantu pod tytułem *Izabela z Ostaszewskich Zielińska (1910-2017). W kręgu rodzinnych tradycji muzycznych*, pod kierunkiem Violetty Julkowskiej.

Spostrzeżenia... Ogińskiego stanowią kontynuację czterech tomów jego *Pamiętników o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815* wydanych po raz pierwszy w oryginale w języku francuskim w Paryżu w 1827 roku, a następnie w Lipsku w 1845 roku. Książkę numerował strony *Spostrzeżeń...*

w prawym górnym rogu od strony pierwszej do sto piątej – taka numeracja jest podawana przy cytatach w zamieszczonych w niniejszym artykule. Jedyne trzy ostatnie strony, zawierające odpis z „Gazety St. Petersburga” z dnia trzeciego maja 1832 roku, autor pozostawił bez numeracji. Całość nie zawiera żadnych wykreśleń ani poprawek, które sugerowałyby późniejszą edycję tekstu. Ogiński podjął decyzję o niepublikowaniu tej pozycji, uważając ją za zapis wyłącznie prywatny, co uzasadnił w pięciu punktach już na pierwszej stronie. Wbrew dacie widniejącej w tytule – [...] *od końca Listopada 1830* – opisuje on sytuację mieszkańców ziem byłej Rzeczypospolitej, zwłaszcza zaś Wielkiego Księstwa Litewskiego, od roku 1812 aż do 1832. W notatkach najwięcej uwagi poświęca sposobowi funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w carskiej Rosji tamtego okresu.

Część trzecia *Spostrzeżeń...*, która została przytoczona w artykule, ukazała dylemat, przed jakim stanął Ogiński w chwili wybuchu powstania listopadowego. Okoliczności nie sprzyjały poparci działań powstańczych – oficjalnie istniało bowiem Królestwo Polskie z konstytucją i władcą pod postacią Mikołaja I, wobec którego obowiązywały mieszkańców wierność i posłuszeństwo. Z drugiej jednak strony Ogiński zdawał sobie sprawę z niesprawiedliwości panującej w tym pozornie oddzielnym bycie państwowym. Dlatego drugim celem niniejszego artykułu jest wskazanie na kilku przykładach, z jakimi sprzecznościami borykał się książę, notujący na bieżąco swoje komentarze na temat toczącego się powstania, a także próba odpowiedzenia na pytanie, po której ze stron ostatecznie się opowiedział.

Wymagało to ukierunkowania analizy na znaczenie pojęcia **patriotyzm** w rozumieniu samego Ogińskiego, aby określić, jaki wzór postawy miłości wobec ojczyzny funkcjonował w jego świadomości. Poniższa analiza i interpretacja treści obszernych fragmentów *Spostrzeżeń...* pozwoli wykazać, jakie były cechy szczególnie patriotyzmu księcia w okresie powstaniowym w latach 1830-1832.

Praca została podzielona na pięć części, każda z nich odnosi się do jednego zapisu autora *Spostrzeżeń...*. Na końcu artykułu sprecyzowano, z czego wynikał doświadczony przez księcia dylemat patriotyczny. Ze względu na bogatą literaturę na temat powstania listopadowego, a także znaczną liczbę zachowanych i dostępnych materiałów źródłowych z tamtego okresu, nie uznano za konieczne zawarcie skrótego przypomnienia tutaj przebiegu walk powstańczych, przyczyn, skutków, postaci ani okoliczności, które doprowadziły do zrywu niepodległościowego. Pełną wykładnię wydarzeń spisał ich naoczny świadek, kronikarz powstania, Maurycy Mochnacki, którego dwutomowe *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831* (1984a, 1984b) pozostaje zawsze godnym uwagi materiałem do badań historycznych i historiograficznych. Ograniczając się do wymienienia zaledwie kilku przykładów pozycji naukowych i popularnonaukowych, warto wskazać trzy kolejne numery serii

Dzieje Narodu i Państwa Polskiego (Skowronek 1987; Łepkowski 1987; Zdrada 1987), w których dokonano wyczerpującego opisu wydarzeń poczynając od kongresu wiedeńskiego, a kończąc na działalności Wielkiej Emigracji popowstaniowej. W pracy *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym* (Feldman 2010) fachowo wykazano niepoprawność stereotypowego sposobu postrzegania sytuacji Polaków walczących z państwami zaborczymi, zgodnie z którym powstanie listopadowe określa się zazwyczaj mianem nieprzemysłanego, spontanicznego zrywu młodzieży studenckiej. Z kolei Władysław Zajewski w pracy *Powstanie listopadowe 1830-1831* (Zajewski 2012) przypomina o skomplikowanej sytuacji międzynarodowej oraz niemożliwym do pokonania antagonizmie między konstytucyjnym Królestwem Kongresowym a jego rosyjskim protektorem, opartym na silnej władzy cara. Żaden z autorów zajmujących się omawianym okresem nie zaprzecza zaistnieniu trudności, niesprzyjającej sytuacji, ani błędów popełnianych przez dowódców powstania. Wśród zaś przełomowych poczesne miejsce zajmuje detronizacja króla Polski, cara Mikołaja I, do której w cytowanych poniżej fragmentach *Spostrzeżeń...* odniesie się Ogiński. Podobnie jak w wielu innych, także w tym przypadku spojrzenie z perspektywy prawie dwóch wieków pozwala naukowcom na zachowanie należytego dystansu i uwzględnienie mocnych stron decyzji, niezależnie od ostatecznego niepowodzenia.

Franciszka Ramotowska określiła akt detronizacji uchwalony przez sejm rewolucyjny dwudziestego piątego stycznia 1831 roku jako mający „fundamentalne znaczenie dla stanu politycznoprawnego Królestwa” (Ramotowska 2009: 90-91), uznając go za „zwycięstwo opozycji wymierzonej przeciwko polityce kapitulanczej dyktatora Józefa Chłopickiego” (Ramotowska 2009: 90-91). Z punktu widzenia Ogińskiego walka opozycyjna wśród organizatorów powstania była jednak przede wszystkim siłą niepohamowanej destrukcji całego przedsięwzięcia, do czego przyjdzie powrócić na ostatnich stronach niniejszych rozważań.

Konstytucja 3 Maja jako podstawa książęcego patriotyzmu

Zagadnienia, które należy poruszyć przed przystąpieniem do właściwej analizy *Spostrzeżeń...*, dotyczą dwóch kwestii wyjątkowo ważnych dla autora zapisów, i z tego powodu mających silny wpływ na sposób ukazywania przezeń rzeczywistości. Aby zasygnalizować znaczenie pamięci o Ustawie Rządowej z 3 Maja 1791 roku wśród pokolenia powstańców listopadowych, a także odnieść się do postaw prasy i opinii publicznej względem powstania, konieczne jest najpierw krótkie przypomnienie wybranych faktów z życia i aktywności politycznej badanej postaci.

Książę Michał Kleofas Ogiński urodził się w 1765 roku w Guzowie pod Warszawą. W okresie obrad Sejmu Wielkiego pełnił funkcję królewskiego posła dyplomatycznego, odbywając podróż do Londynu i Hagi w sprawie przystąpienia Rzeczypospolitej do trójprzymierza (Załoski 2003). Po powrocie osobiście zaangażował się w realizację programu reform, którego był zagorzałym zwolennikiem. Dotarł do Wilna, gdzie jako pierwszy złożył podpis na liście mieszczaństwa, urzeczywistniając założenia III artykułu Konstytucji oraz *Prawa o miastach królewskich*. Konstytucja 3 Maja pozostała do końca życia w pamięci Ogińskiego prawdziwym i jedynym wielkim osiągnięciem inicjatyw niepodległościowych chylącego się ku upadkowi państwa. W *Spostrzeżeniach*... odniósł się do doniosłości i świetności działań Sejmu Czteroletniego, przeciwstawiając je wszystkim późniejszym nieudanym próbom ratowania ojczyzny:

Czasem naprawdę godnym pamięci dla Polski był ten okres rewolucji, dokonanej w rządzie w 1788 i w kolejnych latach podczas trwania sejmiku konstytucyjnego, który zwie się powszechnie Sejmem czteroletnim. Nie zrodził się ze stronnicych konfederacji, lecz jego początkiem był ruch spontaniczny i niemal powszechny. [...] był to wtedy pierwszy raz, gdy na walnym zgromadzeniu Sejmu zajęto się nie wyłącznie stanem szlacheckim, lecz wszystkimi klasami narodu. Przyznano bardzo obszerne przywileje mieszczaństwu, i wyznaczono komisję, która musiała wytyczyć plan wyzwolenia chłopów [...] (Ogiński: 77-78)¹.

W czasie insurekcji kościuszkowskiej Ogiński dowodził oddziałem szwoleżerów i brał aktywny udział w powstaniu na terenach Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po upadku walk i nieudanej misji dyplomatycznej do Turcji, związał się z obozem profrancuskim. Początkowo pokładał dużą nadzieję w rewolucyjnej Francji i z zaangażowaniem pośredniczył w porozumiewaniu się między Agencją i Deputacją (Bełza 1967; Załoski 2003). Załamanie przyszło po objęciu władzy przez Napoleona, nawiązaniu z nim korespondencji, a także po pierwszym osobistym spotkaniu podczas pobytu w Wenecji (Ogiński 1870: 270-271). O swoim zmieniającym się nastawieniu względem Bonapartego książę pisze szerzej w *Pamiętnikach o Polsce i Polakach*... (Ogiński 1870: 162-164, 259-265).

Wstąpienie na tron rosyjski Aleksandra I umożliwiło Ogińskiemu odzyskanie dóbr rodzinnych na Litwie (Załoski 2003). W 1809 roku przyjął

¹ Przekład własny za: „Une époque vraiment mémorable pour la Pologne a été cette de la révolution opérée dans le gouvernement en 1788, et les années suivantes pendant la durée de la diète constituante que l'on appelle communément Diète de quatre ans. Ce n'est pas des confédérations partielles qui l'avaient fait naître; c'est un mouvement spontané et Presque general qui y a donné lieu. [...] ce fut alors pour la première fois qu'on s'occupa dans l'assemblée générale de la Diète, non plus exclusivement de la classe noble mais de toutes les classes de la nation. On accorda des privilèges très étendus à la bourgeoisie, et l'on nomma une commission qui devait tracer un plan d'affranchissement des paysans [...]”.

propozycję cara i został jego tajnym radcą oraz senatorem rosyjskim. Postawa patriotyczna przez cały ten okres nie uległa osłabieniu; aż do roku 1815 usilnie wypraszał on u Aleksandra połączenie ośmiu guberni wschodnich z ziemiami Księstwa Warszawskiego i przywrócenie Rzeczypospolitej w jej dawnych granicach, czego dowodem jest memoriał napisany dnia pierwszego grudnia 1811 roku (Ogiński 1872: 57-69). Car deklarował przed księciem otwarcie takie właśnie zamiary aż do roku 1812, później nadal nie odrzucając ich definitywnie. Dopiero ustalenia kongresu wiedeńskiego uświadomiły Ogińskiemu, że nie może liczyć na obietnice cara, a nowe Królestwo Kongresowe nie zostanie poszerzone o ziemie litewskie. Następne lata stały się więc walką o polepszanie sytuacji szlachty oraz chłopów na Litwie. W 1822 roku Ogiński zrezygnował z dalszych starań i postanowił wyjechać na stałe do Florencji (Załużski 2003). To wówczas porzucił swą misję prowadzenia polityki propolskiej, wycofał się całkowicie z życia politycznego i zajął spisywaniem *Pamiętników o Polsce i Polakach...*, a także *Listów o muzyce*. Od ostatnich tygodni 1830 roku śledził pilnie wydarzenia w Królestwie Polskim, bazując na przekazie zagranicznych gazet, głównie francuskich, co sam poświadcza na licznych stronach swych *Spostrzeżeń...*

Jako dawny zwolennik programu reform Sejmu Czteroletniego, Ogiński miał okazję obserwować nastawienie walczących powstańców względem pojęcia Konstytucji 3 Maja. W rzeczy samej było to wyłącznie nastawienie względem pojęcia, nie zaś faktycznych ustaleń Konstytucji oraz ich znaczenia prawno-ustrojowego, bowiem młodzi ludzie zaangażowani w walkę powstańczą, w okolicznościach zaboru nie mieli możliwości zapoznania się z nimi. Badania i pierwsze analizy naukowe materiałów doby stanisławowskiej miały pojawić się dopiero po powstaniu styczniowym, dzięki zaangażowaniu takich postaci, jak Walerian Kalinka czy Józef Szujski. Najważniejsze różnice w podejściu do Ustawy Rządowej z 1791 roku oraz w sposobie motywowania się świadomością jej zaistnienia, w jednym zdaniu zawarł Stefan Kieniewicz, pisząc:

Pokolenia urodzone po rozbiorach, aktywni uczestnicy powstań 1830, 1846-1848 – lub powstań tych antagoniści – odnosili się do tradycji 3 Maja inaczej niż ich poprzednicy: współtwórcy lub świadkowie dzieła „Wielkiego Sejmu”. W dobie powstania listopadowego, tym bardziej styczniowego, Konstytucja 3 Maja to była już przeszłość zamknięta; przeszłość, którą się oceniało, którą się posługiwało sub specie aktualnej potrzeby (Kieniewicz 1991: 220).

Dobrze znany i bliski Ogińskiemu „czas naprawdę godny pamięci dla Polski” (Ogiński 1872: 77), powstańcy listopadowi wykorzystali nie tylko aby motywować do walki i manifestować pierwsze zwycięstwa, jak to miało miejsce w przypadku pieśni Rajmunda Suchodolskiego: *Witaj majowa jutrzeńko!*

(Jasiński & Matulewicz 1986: 38-39). Wątek konstytucyjny stał się także argumentem wykorzystywanym przy okazji sejmowych debat na temat reformy konstytucji Królestwa Kongresowego, a także powodem organizowania obchodów rocznicowych przez opozycyjne środowiska polskich działaczy: Towarzystwo Przyjaciół Nauk dnia trzeciego maja oraz Towarzystwo Patriotyczne ósmego maja 1831 roku (Kieniewicz 1991). Wszyscy polscy patrioci chcieli chlubić się Ustawą Rządową z 1791 roku, lecz nie zniwelowało to wewnętrznych podziałów, na które uwagę w *Spostrzeżeniach*... zwróci Ogiński.

Pozostając na dobrowolnej i dożywotniej emigracji we Florencji, aby dowiadywać się o przebiegu powstania listopadowego Michał Kleofas miał do dyspozycji przede wszystkim prasę niemiecką oraz francuską, do których odnosił się z dużym dystansem, nie kryjąc zarzutów wobec „nieprawdziwych faktów, cudacznych spostrzeżeń i przesadnych opinii [...] tych broszur, opublikowanych w Paryżu i dyktowanych prawie w całości przez rewolucyjnego i rozjątrzonego ducha [*les faits controuvés, d'observations ridicules et d'opinionsexagérées* [...] *de ces brochures publiées à Paris et dictées presque toutes par un esprit révolutionnaire et exaspéré*]” (Ogiński [br]: 80). Propaganda rewolucji lipcowej, jednoznacznie potępionej przez księcia, w początkach powstania ukształtowała wyobrażenie, iż było ono buntem chłopów przeciw zniewalającej ich polityce szlachty. „Gazeta Warszawska” utwierdzała polskich czytelników w ufności względem francuskiej przyjaźni i chęci udzielenia wsparcia powstańcom. Także pruskiej opinii publicznej przedstawiano trwającą wojnę polsko-rosyjską jako kontynuację wydarzeń lipcowych z Paryża, co budziło, zwłaszcza wśród mieszczan niemieckich, sympatię do Polaków i gotowość udzielenia pomocy materialnej powstańcom (Kocój 2017).

Przekaz ten zmotywował Ogińskiego do napisania, o co zgodnie z jego wiedzą naprawdę walczone w Królestwie Polskim oraz ośmiu guberniach wschodnich, na terenach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zakłamanie prasy uznał za tak wysoce oburzające, iż poczuwał się do rozpatrzenia prawdziwych przyczyn walki niepodległościowej. W ostatnich dniach sierpnia 1831 roku napisał: „Jest to czas, w którym należy rozjaśnić prawdę i oznajmić z dokładnością fakty, które są jeszcze zbyt świeże, by być własnością historii [*C'est au temps qu'il appartient d'éclaircir la vérité et de faire connaître avec exactitude des faits qui sont encore trop récents pour être du domaine de l'histoire*]” (Ogiński [br]: 80).

Podając się tego zadania Michał Kleofas mógł nie przewidywać trudności, z jakimi ostatecznie przyszło mu się zmierzyć. Nie przypadkowo w tytule artykułu zawarto odniesienie do pojęcia dylematów, wynikających ze zderzenia się w jednej osobie dwóch odmiennych modeli postawy patriotycznej. Ogiński wychowywał się w czasach, w których patriotyzm oznaczał świadome i odpowiedzialne zaangażowanie się obywatela w sprawę

państwa. Przez kilka wieków, oficjalnie aż do roku 1791, bycie Polakiem wynikało z przynależności politycznej szlachcica jako współtwórcy demokracji szlacheckiej (Walicki 1980). Bycie wzorowym obywatelem wymagało od niego, niezależnie od statusu społecznego, warunkowanego przez zamożność i wpływowość rodu, aby „chętnie uczestniczył w życiu publiczno-politycznym swego państwa, którego czuł się twórcą i jednocześnie podmiotem, ciągle deklarującym »miłość Ojczyzny«” (Rolnik 2009: 193). Owa szlachecka „miłość Ojczyzny” kwalifikuje się do pierwszego z trzech typów polskiego patriotyzmu, zaproponowanych przez Walickiego (1991: 7; 10-41) – oznacza pozostawanie wiernym woli narodowej, czyli ciągłemu dążeniu do suwerenności wewnętrznej oraz zewnętrznej.

Jako przedstawiciel magnaterii, Ogiński nie walczył w obronie „woli narodu” (Pełowski 1961: 106), rozumianej jako strzeżenie przywilejów oraz sprzyjanie interesom bardzo licznego, różniącego się stopniem zamożności stanu szlacheckiego. Postępował jednak zgodnie z zasadami, które nazwać można wzorcem odpowiedzialnego obywatela: w ostatniej dekadzie XVIII wieku starał się uratować zagrożoną upadkiem Rzeczpospolitą. Uchwalenie Konstytucja 3 Maja zainicjowało zaistnienie narodu, którego członkami oficjalnie uznani zostali mieszczenie (uzyskując wiele praw dotychczas zarezerwowanych dla szlachty dzięki ustawie *Miasta nasze królewskie wolne w państwach Rzeczypospolitej*), a także chłopci – w artykule czwartym Ustawy Rządowej określani jako „lud rolniczy [...]”, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność” (Kowecki 2016: 98). Tak ujęta kwestia bycia Polakiem, wraz z wyraźnym dążeniem do odzyskania przez państwo niezależności i samodecyzyjności, przyczyniły się do powstania wspólnoty narodowej w nowym rozumieniu.

Jednakże po czterech latach od wprowadzenia w życie założeń Konstytucji 3 Maja okoliczności zmieniły się w sposób bardzo radykalny. Trzeci rozbiór wymusił stopniowe przechodzenie społeczeństwa polskiego od zreformowanego modelu patriotyzmu szlacheckiego ku modelowi zachowania w pamięci idei narodowej, a także poczucia tożsamości narodowej wyrastającej z dziedzictwa przeszłości. Ważną rolę w rozpowszechnieniu przekonania o ponadstanowej wspólnotie, która może przetrwać bez państwa, ale zarazem powinna walczyć o jego przywrócenie, odegrała w czasach myśli romantyczna. Konieczne jest uwzględnienie wszystkich tych przełomowych przeobrażeń w odniesieniu do postaci, której prywatne przemyślenia będą omawiane w niniejszym artykule. Tytułowy **patriotyzm książęcy** należy rozumieć jako wyrastający z czasów szlacheckiej miłości do ojczyzny, zarazem jednak ukształtowany w kręgach magnackich środowiska proreformatorskiego, a zatem otwarty na ideę narodu ponadstanowego.

Dylemat pierwszy:

powstanie listopadowe jako zło oraz jako obrona praw najświętszych

Nie było czasu do stracenia, jeśli chciano przerwać zło u jego źródła; i pierwsze chwile rewolucji mogły zostać wyciszone w początkach przez rozmieszczenie sił zbrojnych, którym towarzyszyła duża aktywność i energia, i przez wydanie w tym samym czasie kilku zapewnień ze strony Cesarza, że zostaną podjęte starania w celu powstrzymania nadużyć, na które skarżyli się Polacy. Ale nie było już na to czasu, kiedy duch rewolucyjny rozszerzył się na całym obszarze królestwa, i gdy uniesieni zapaleńcy, którzy komunikowali się z Paryżem, zostali pobudzeni [...].

Od tego czasu tylko jedno uczucie ożywiało prawie całą społeczność. Pamięć o dawnym istnieniu politycznym Polski; pogwałcenie wszystkich najświętszych praw przez trzy rozbiory tego nieszczęśliwego kraju; [...] wiara w waleczność wojsk narodowych i w patriotyzm wszystkich klas obywateli, którzy przeżyli tak wiele nieszczęśliwych klęsk, i zmiennych kolei losu; [...] wszystko to rozbudzało pasję jednych, i powodowało przekonywanie się najbardziej znaczących ludzi do współpracowania na rzecz odzyskania ich ojczyzny (Ogiński [br]: 66-67)².

Rozpoczynając swe rozważania o powstaniu listopadowym na krótko po jego wybuchu, książę wykazywał stosunek bardzo zachowawczy. W pierwszych słowach określił je wprost mianem zła i zadeklarował, że szybkie stłumienie uznaje za konieczne – nie było bowiem „czasu do stracenia” (Ogiński [br]: 66). Tym samym przyjął postawę analogiczną do tej, jakiej wymagały od niego okoliczności lat 1810-1822, kiedy służył Aleksandrowi I, starając się wpływać na jego decyzje. Świadczy o tym poprawność polityczna wypowiedzi utrzymanej w nurcie polityki procarskiej. Książę doszukiwał się szans na zahamowanie działań powstańczych zarówno w większej aktywizacji wojsk rosyjskich, jak i w taktyce dyplomatycznej cara. Przywódców szukających pomocy we Francji uważał za „zapaleńców”. Nie popieranie przez księcia

² Przekład własny za: „Il n'y avait pas des temps à perdre si l'on voulait couper le mal dans sa racine; et les premiers momens révolutionnaires auraient pu être assoupis dans les commencemens, en déployant des forces militaires accompagnées de beaucoup d'activité et d'énergie, et en même temps en donnant quelques assurances de la part de l'Empereur, que l'on tâcherait de remédier aux abus dont les Polonais se plaignaient. Mais il n'en fut plus temps lorsque l'esprit révolutionnaire s'étendit sur toute la surface du royaume, et lorsque aux principes exaltés que les communications avec Paris avaient provoqué [...]”.

Dès lors un seul sentiment anima Presque toute la population. Le souvenir de l'ancienne existence politique de la Pologne; la violation de toutes les droits les plus sacrés par les trois partages de ce malheureux pays; [...] la confiance dans la valeur des troupes nationales et dans le patriotisme de toutes les classes de citoyens qui avaient survécu à tant de malheureuses catastrophes, et à toutes les vicissitudes de la fortune; [...] tout cela réveilla les passions des uns, et entraîna la conviction des hommes les plus marquans pour travailler en commun à la régénération de leur patrie.”

rewolucji lipcowej wpłynęło na początkowy sposób odnoszenia się do polskiej insurekcji, utrzymujący zapis w tonie krytycznym.

W następnym akapicie zaobserwować można osłabienie niechętnego nastawienia autora, który stopniowo wycofuje się ze wstępnego sposobu opisywania powstania. Z ukazanego uprzednio rewolucyjnego zła wyłania się obraz autentycznej motywacji walczących. Miała ona wynikać z „pamięci o dawnym istnieniu politycznym Polski” (Ogiński [br]: 67) oraz z „pogwałcenia wszystkich najświętszych praw przez trzy rozbiory tego nieszczęśliwego kraju” (Ogiński [br]: 67). Uwagę zwraca ciekawe zestawienie przez Ogińskiego jego subiektywnych i pozornie sprzecznych ocen. W tym samym fragmencie wyjściowo skrytykował powstanie i powstańców, aby następnie odnieść się do wyznawanych przez nich wartości, w jakich sam wzrastał w okresie przedrozbiorowym. Odwołał się przede wszystkim do politycznego bytu państwowego oraz walecznych wojsk narodowych. Uwzględniwszy nieuczciwość rozbiorów i cierpienie ludności spowodowane licznymi niepowodzeniami, wykazał skłonność do przypisania postawy patriotyzmu „wszystkim klasom obywateli”. Wspomnienie o państwie posiadającym oficjalnie niezależność polityczną – choć *de facto* starającym się w latach dziewięćdziesiątych XVIII wieku ją odzyskać – było dla niego pewnym racjonalnym wyjaśnieniem ruchu wyzwolenczego. Można zaproponować tezę, że w pierwszym dylemacie właśnie to wspomnienie utraconej ojczyzny – Rzeczypospolitej, stało się usprawiedliwieniem dla powstania, przytoczonym wbrew wcześniejszemu zdyskredytowaniu.

Dylemat drugi: powstanie jako kontynuacja rewolucji lipcowej

Było to bez wątpienia dużym zaskoczeniem dla Francji, kiedy spostrzeżono po pierwszych krokach powstańców, że nie byli to demagodzy, ludzie żądni krwi, którzy potrzebowali zamętu, [a] którzy kierowali ruchami rewolucyjnymi; ale [były to] osobistości szczególne przez swe urodzenie, bogactwa i talenty. Wkrótce miano pewność, że nie była to wojna biednych przeciw bogatym, ale wyłącznie patriotyczne powstanie, zorganizowane i energicznie wspierane przez najbardziej znaczących mieszkańców ich kraju, by zrzucić jarzmo Rosji (Ogiński [br]: 68)³.

³ Przekład własny za: „On fut sans doute bien surprise en France lorsqu'on s'aperçut par les premières démarches des insurgés, que ce n'étaient pas des demagogues, des hommes avides de sang, et pour qui le desordre était un besoin, qui dirigeaient les mouvemens révolutionnaires; mais des personnages distingués par leur naissance, leurs richesses et leur talens. On eût bientôt la certitude qu'il ne s'agissait pas d'une guerre des pauvres contre les riches, mais d'un soulèvement purement patriotique, organisé et soutenu vigoureusement par les habitans les plus marquans de leur pays, pour secouer le joug de la Russie”.

Na kolejnej stronie powstanie listopadowe zostaje nazwane ruchem „wyłącznie patriotycznym” (Ogiński [br]: 68). Tym razem Ogiński odważył się wyrazić i bez jakiegokolwiek dwuznaczności odnieść się do wydarzeń w sposób pozytywny, ponieważ miał już wówczas pewność, iż powstanie nie było „wojną biednych przeciw bogatym” (Ogiński [br]: 68). Fakt udziału szlachty i magnaterii w walkach wyzwoleniczych, a zwłaszcza w organizacji i prowadzeniu powstania, pozwalał mu spojrzeć na całe wydarzenie bardziej przychylnie. Z dużym prawdopodobieństwem wynikało to nie tylko z odrzucenia poprzednich podejrzeń o kontynuację rewolucji lipcowej w Polsce. Zarówno z powyższego, jak i z następnego przytoczonego fragmentu wynika, iż współuczestnictwo w powstaniu postaci o dużym doświadczeniu politycznym i świadomych ponoszonej odpowiedzialności – „osobistości szczególnych przez swe urodzenie, bogactwa i talenty” (Ogiński [br]: 68) – było dla Ogińskiego warunkiem wiary w sens dążeń społeczeństwa.

Znając powiązania Michała Kleofasa z Cesarstwem Rosyjskim, oraz wielkie nadzieje, jakie pokładał w Aleksandrze I, powinno szczególnie zaskoczyć użyte przez niego określenie „zrzucenia jarzma Rosji” (Ogiński [br]: 68), które powtarza się w *Spostrzeżeniach*... wielokrotnie. Pojęcie jarzma cieszyło się dużą popularnością w publicystyce pierwszej połowy XIX wieku. Wraz z rozwojem myśli romantycznej zaczęło kumulować w sobie zarówno starsze znaczenie osiemnastowieczne – ograniczania suwerenności i niezależności politycznej państwa – jak też bardziej metaforyczne, wyrażające ciężar niewoli zaborczej, zniewolenia wewnętrznego i apostolstwa narodu, co widać w dziełach twórców takich, jak Seweryn Goszczyński (Pełowski 1961: 88). U Ogińskiego motyw „zrzucania jarzma” zdaje się pełnić funkcję niepodważalnego uzasadniania wszelkich decyzji powstańczych. Właśnie z powodu pisania przez autora o rosyjskim jarzmie, nie tylko w odniesieniu do przyczyn wybuchu powstania, ale także do ogólnych warunków życia w ośmiu guberniach wschodnich, zrozumiałe staje się, dlaczego nie chciał on udostępniać nikomu swych *Spostrzeżeń*.... Nie należy marginalizować faktu, iż pod koniec jego życia nadal istniało ryzyko poniesienia konsekwencji za szerzenie haseł antycarskich i powstańczych, postrzeganych w tym przypadku jako idee rewolucyjne (Pełowski 1961).

Dylemat trzeci: powstanie godne podziwu oraz krytyki

[Jako] pilny czytelnik gazet wszelkiego rodzaju [...], i uważny obserwator wszystkich wydarzeń od początku insurekcji w Polsce, postrzegałem je [te wydarzenia] najpierw jako rezultat oddziaływania francuskich rewolucjonistów po ostatnich dniach Lipca [...]. Ale kiedy zobaczyłem, że cała armia polska stanęła

obok powstańców; [...] że reprezentanci narodu zjednoczyli się w Warszawie, i zaczęli przejawiać bardzo energicznie zgodność poglądów [...]; że Książę Adam Czartoryski, człowiek obiektywny i roztropny, ostrożny w swym postępowaniu, [...] przyjął stanowisko prezesa komisji rządowej; [...] że porządek i spokój zostały przywrócone w stolicy, [...] i że zgoda i jedność zdawały się panować w całym państwie, zacząłem postrzegać to powstanie z innego punktu widzenia. [...] Nie dokonam wyliczenia różnych walk, w których generałowie, oficerowie i żołnierze polscy ciągle dawali dowody swej nieustraszoneści. Podziwiając w pełni postępowanie polskiego wojska, nie pochwalałem większości uchwał Sejmu; a zatem uznałem [za] zbyt pośpieszny wyrok, który ogłosił utratę prawa do tronu polskiego przez ród Romanowów. [...] lekkomyślne i nierozsądne było pozbawiać się środków do negocjacji z Rosją w przypadku, gdy nie można było całkiem pozbyć się jej siłą broni (Ogiński [br]: 69-70)⁴.

Analiza dylematu trzeciego wymaga zwrócenia uwagi na dłuższy fragment, w którym Ogiński lawiruje pomiędzy wyrażeniem pełnego uznania dla powstania, a – co uwidacznia się w drugiej części – obiektywną w jego odczuciu oceną błędnych decyzji Sejmu obradującego w grudniu i styczniu 1831 roku. Sejm ten, pod naciskiem Klubu Patriotycznego, ogłosił detronizację Mikołaja I. Książę Adam Jerzy Czartoryski, pełniący w trakcie omawianych wydarzeń kolejno funkcje prezesa Rządu Tymczasowego, Rady Najwyższej Narodowej i Rządu Narodowego (Łepkowski 1987), nie poparł tego ruchu, uważając go za zbyt ryzykowny i niepolityczny.

Na początku zacytowanego fragmentu Ogiński wymienił wiele czynników, które pomogły mu spojrzeć na powstanie listopadowe niejako ponad stereotypem francuskiej rewolucji lipcowej. Swoją patriotyzm oparł na wzorcach walki niepodległościowej, jakie nabył już w młodości, walcząc u boku Kościuszki, czy później, popierając tworzenie Legionów Polskich pod wodzą Dąbrowskiego. Znalazł w sobie odwagę, by wyrazić się pozytywnie

⁴ Przekład własny za: „Lecteur assidu des journaux de toutes couleurs [...] et observateur attentif de tous les évènements depuis le commencement de l'insurrection de Pologne, je l'avais d'abord regardé comme le fruit d'une influence des révolutionnaires français après les derniers jours de Juillet [...]. Mais lorsque je vis que toute l'armée polonaise s'était rangée du côté des insurgés; [...] que les représentants de la nation s'étaient réunis à Varsovie, et avaient commencé par développer avec beaucoup d'énergie un accord d'opinions [...]; que le Prince Adam Czartoryski, homme intègre et prudent, circonspect dans sa conduite, [...] avait accepté la place de président de la commission du gouvernement; [...] que l'ordre et la tranquillité furent rétablis dans la capitale, [...] et que la concorde et l'union semblaient régner dans tout le pays, je commençai à voir cette insurrection sous un autre point de vu. [...] Je ne ferai pas l'énumération des différents combats dans lesquels généraux, officiers et soldats polonaise, donnèrent constamment des preuves de leur intrépidité. Tout en admirant la conduite des militaires polonaise, je n'approuvais pas également la plupart des résolutions de la Diète; et c'est ainsi que je trouvais trop précipité l'arrêt, qui prononçait la déchéance de la famille de Romanoff du trône de Pologne. [...] il était téméraire et imprudent de se priver des moyens de négocier avec la Russie, dans le cas qu'on ne pût s'en détacher tout à fait par la force des armes”.

o powstaniu listopadowym, gdy okazało się, że zaistniała współpraca armii i powstańców, oraz jedność poglądów wśród reprezentantów narodu. Ponadto prezesem powstańczej komisji rządowej wybrany został człowiek, którego Ogiński uważał za godnego zaufania – jak wykazano podczas analizy dylematu drugiego, wynikało to ze statutu społecznego księcia Adama Czartoryskiego. Autor przyznaje, że zastąpienie początkowego powstańczego chaosu oraz dezorganizacji przez „porządek i spokój”, „zgodę i jedność” (Ogiński [br]: 69-70), zmieniło całkowicie jego nastawienie. Uspokojenie sytuacji było prawdopodobnie tym, czego książę oczekiwał jako gwarancji, że istnieje dobrze opracowany plan walki narodowowyzwoleńczej.

Lękał się jednak srogich konsekwencji całkowitego zerwania stosunków dyplomatycznych z Rosją. Te racjonalne obawy sprawiały, że chwając nieustraszoną polskie wojsko, poczuwał się jednocześnie do skrytykowania detronizacji Mikołaja I. Trzeba jednak podkreślić, iż zrobił to w sposób niejednoznaczny; stwierdził jedynie, iż detronizacja „była wyrokiem zbyt pośpiesznym” (Ogiński [br]: 70), nie zaś czynem zasługującym na natychmiastowe odwołanie, zaniechanie go na zawsze w przyszłości i definitywne potępienie. Wynika z tego, że Ogiński nie chciał przedstawiać siebie jako zagorzałego zwolennika rządów Mikołaja I, w związku z czym nie podjął się otwartego bronięcia prawa dynastii Romanowów do tronu polskiego. Starał się pozostać obiektywnym obserwatorem, rozważającym wszystkie poprawne oraz błędne aspekty postępowania swych rodaków. Powtarza się tu po raz kolejny **zachowawczy schemat konstruowania wypowiedzi**: zestawianie przez autora pochwały i poparcia dla powstania listopadowego z jego krytyką i podważeniem. W efekcie uznany przezeń patriotyzm walczących nie zostaje przetransponowany na grunt poglądów politycznych.

Dylemat czwarty: o co walczy się w powstaniu

Łatwo jest pojąć, że ten zwyczaj prowadzenia małej wojny, [...] służył częściej wykonywaniu aktów zemsty i zaspokajaniu własnej nienawiści, niż uwiarygodnieniu patriotyzmu i stworzeniu zamieszania korzystnego dla Polaków z królestwa.

Nie można nie potępić tych, którzy zbyt wcześnie sprowokowali ruchy powstańcze na Wołyniu, na Podolu i na Litwie, zanim byli w stanie przekazać tam regularne wojska (Ogiński [br]: 74-75)⁵.

⁵ Przekład własny za: „Il est facile de concevoir que cette manière de faire la petite guerre, [...] servait plus souvent à exercer des actes de vengeance et à assouvir des haines particulières, qu'à accréditer le patriotisme, et à produire une diversion favorable pour les polonoise du royaume.

On ne saurait ne pas condamner ceux qui ont provoqué trop tôt les mouvemens insurrectionnels en Wolhynie, en Podolie et en Lithuanie, avant d'y avoir pu faire passer des troupes réglées”.

Kolejną analizę rozpocząć należy od wyjaśnienia pojęcia „małej wojny”. Jest to nazwa stosowana w dziedzinie historii wojskowości w omawianiu strategii obronnej, oznaczająca nieregularną formę rozmieszczenia wojsk. Taktyka ta była charakterystyczna zwłaszcza dla wojen napoleońskich i walk niepodległościowych w XIX wieku (Jędrzyak 2014: 36). Dylemat czwarty nie skupia się jednak na sposobie rozłożenia oddziałów w terenie, lecz na dążeniach żołnierzy, kwestii istnienia wspólnego celu oraz najwyższej wartości zmagania powstańczych.

Zastanawiać może, dlaczego racjonalizm polityczny nie zmotywował księcia do pełnego potępienia powstania. W kolejnym fragmencie odniósł się on do walczących na terenie ośmiu guberni wschodnich, wyrażając żal wobec postaw tych, którzy wykorzystali walkę dla „zaspokajania własnej nienawiści” (Ogiński [br]: 74), zamiast walczyć w postawie solidarności z Polakami z Królestwa. Te słowa pokazują, że Ogiński pojmował patriotyzm walki jako wolny od wszelkich dążeń indywidualnych, od załatwiania spraw prywatnych, a nawet od uczuć gniewu i nienawiści. W jego rozumieniu jedyną motywacją patrioty miało być stworzenie korzystnych warunków dla współwalczących rodaków. Polemizując wcześniej z nierozsądnymi decyzjami politycznymi dowódców, zarazem marzył o powstaniu, którego celem byłoby jedynie dobro wspólne. We wspólnocie wyobrażonej przez Ogińskiego nie istniał podział na dawnych mieszkańców Korony oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ci drudzy mieli poświęcić się, by „stworzyć zamieszanie korzystne dla Polaków z królestwa” (Ogiński [br]: 74) – czyli Królestwa Kongresowego.

Krytyka w przytoczonym fragmencie dotyczy także spóźnionych działań dowódców powstania na terenach litewskich, takich jak generał Józef Dwernicki, który dowodził wyprawą na Wołyń. Ogiński oczekiwał, że w walce o odtworzenie dawnej wspólnoty dojdzie do poświęceń z obu stron. Uważał, że nadesłanie regularnych wojsk do pomocy powstańcom wołyńskim, podolskim oraz Litwy właściwej, było działaniem koniecznym i pożądanym. Wnioskować tak można na podstawie powyższego tekstu, w którym piszący nie określił aktywizacji powstańców litewskich mianem lekkomyślnej, nieroztropnej czy nazbyt odważnej. Stwierdził jedynie, że ruchy powstańcze zostały sprowokowane zbyt wcześnie – w domyśle pozostaje pytanie o to, kiedy należało je zapoczątkować, aby mogły przynieść pożądaną efekt. Z zapisu wynika, że książę posiadał prawdopodobnie własne wyobrażenie idealnie poprowadzonego powstania: pragnąłby ujrzyć kumulację wojsk polskich na Litwie oraz ich wielkie zwycięstwo. Powracał w ten sposób do tych samych ideałów, w jakie wierzył wiele lat wcześniej, u schyłku Rzeczypospolitej.

Dylemat piąty: co będzie przyczyną upadku powstania

Będę obwiniany o przewidywanie wydarzeń [...]. Ale doświadczenie pięćdziesięciu lat, które dało mi poznać wszystko, do czego zdolni są Polacy, jak również ogromne możliwości Rosji, nie pozwoliły mi wątpić w to, że moi rodacy skończą ostatecznie składając broń, że po odbyciu walki z całym męstwem, do jakiego są zdolni, i po pokryciu swych pól bitewnych zabitymi i rannymi, ujrzą królestwo Polskie stłumionym pod dominacją Rosji; podczas gdy tysiące spośród tych dzielnych żołnierzy zostanie przetransportowanych na Syberię, a znacznie większa ilość innych będzie zmuszona błąkać się daleko od swej ojczyzny, bez nadziei na możliwość powrócenia do niej.

Głównie powody, które sprawiły, że przewiduję tak złowieszczy koniec polskiej insurekcji, to przekonanie, że nigdy nie miałem możliwości zobaczyć Polaków pozostawionymi samym sobie, dopóki niezgoda i odmienność poglądów nie przyszła zniszczyć wszystkich efektów, jakie mogli oni uzyskać przez swe patriotyczne wysiłki i swą odwagę (Ogiński [br]: 89)⁶.

W spisanych przez uczestników powstania listopadowego refleksjach, takich jak te z pamiętnika generała Jakuba Lewińskiego (Kazimierski 1972), natrafia się zazwyczaj na próbę wskazania realnych przyczyn upadku niepodległościowego zrywu. Bardzo często na pierwszy plan wysuwany jest problem słabego zaangażowania do walki chłopów, którzy nie zawierzili obietnicom wolności i nadania ziemi. Zagadnienie to ukazywane bywa zresztą w materiałach źródłowych z wielu perspektyw. Poeta Bohdan Zaleski opisuje relacje walczących włościan z dowódczą szlachtą w sposób niezwykle wzruszający i podbudowujący, stwierdzając pod koniec: „Taka jest miłość ojczyzny polskiego włościanina; taka ludzkość tych panów” (Kazimierski 1972: 152). Z kolei poseł angielski w Berlinie stwierdza, „że chłopci nie mieli powszechnie przyczyn do zapału, i tak nie było wątpliwości, że oni nie włączą się do walki z poświęceniem” (Zajewski 1958: 17).

Ogiński już w trakcie powstania listopadowego potrafił dokładnie przewidzieć jego koniec, ale kwestia chłopów nie miała na to w jego ocenie istotnego

⁶ Przekład własny za: „On m'accusera d'anticiper sur les événements [...]. Mais une expérience de cinquante ans, qui m'a fait connaître tout ce dont les Polonais sont capables, ainsi que les ressources immenses de la Russie, ne me fait pas douter que mes compatriotes finiront par céder à la force, qu'après avoir combattu avec toute la valeur dont ils sont capables, et avoir couvert leurs champs de bataille de morts et de blessés ils verront le royaume de Pologne rentrer sous la domination de la Russie; tandis que des milliers d'entre ces braves militaires, seront transportés en Sibérie, et qu'un bien plus grand nombre d'autre seront obligés d'errer loin de leur patrie sans avoir l'espérance d'y pouvoir rentrer.

Une des raisons principales qui me fait présager un dénoûment aussi sinistre de l'insurrection polonaise, c'est la certitude que j'ai eu toujours de l'impossibilité de voir les Polonais abandonnés à eux-mêmes sans que la disordre et la variété des opinions ne vinssent détruire tous les effets de ce qu'ils pouvaient obtenir par leur efforts patriotiques et leur courage”.

wpływu. We wrześniu 1831 roku pisał, że rodacy „skończą ostatecznie składając broń” (Ogiński [br]: 89). Równolegle zastosował po raz kolejny technikę samousprawiedliwienia, wyraziwszy uznanie dla ich wysiłków, dla „męstwa, do jakiego są zdolni”, dla „tysięcy spośród dzielnych żołnierzy” (Ogiński [br]: 89), których czekał ciężki los zesłania i tułaczego życia. Doświadczony w boju i dyplomacji, nie wyparł się przeświadczenia o pewnej klęsce powstania, chciał jednak pokazać, że rosyjska dominacja nie umniejszała bohaterstwu walczących i nie zaniżała wartości ich poświęcenia. We współczesnych badaniach historycznych tego okresu nie neguje się argumentacji bazującej na przewadze liczebnej wojsk przeciwnika, jaką przytoczył Ogiński, pisząc o „ogromnych możliwościach Rosji” (Ogiński [br]: 89). Tym niemniej ani sprawa chłopska, ani nierówna proporcja sił, ani nawet potęga polityczna Imperium Rosyjskiego i całkowite podporządkowanie mu Królestwa Polskiego, nie okazały się w oczach księcia głównym powodem zbliżającej się przegranej.

Zdaniem Ogińskiego powstanie listopadowe musiało upaść, ponieważ zniszczyła je „niezgoda i odmienność poglądów” (Ogiński [br]: 89) Polaków. Z perspektywy czasu uznaje się, że konflikty w gronie przywódców od samego początku utrudniały sprawne prowadzenie kampanii, ale zarazem często dochodzi do marginalizowania tego czynnika w dyskusjach historycznych. Tadeusz Łepkowski za najważniejszą sprawę uznał stosunek sąsiednich państw do wydarzeń w Królestwie Polskim, stwierdziwszy, iż „możliwości ostatecznego sukcesu w danej sytuacji międzynarodowej nie było” (Łepkowski 1987: 71). W przeciwieństwie do tej tezy, na końcu książęcych przewidywań jasno określony został wymóg niezbędny dla odniesienia zwycięstwa. Stanowił go wzorzec patriotyzmu, rozumianego jako powszechna zgoda i zjednoczenie walczących oraz dowodzących ponad różnicami poglądowymi. To brak zgodnej współpracy miał wkrótce „zniszczyć wszystkie efekty” (Ogiński [br]: 89), jakie Polacy mogli „uzyskać przez swe patriotyczne wysiłki i swą odwagę” (Ogiński [br]: 89).

W ten sposób Michał Kleofas Ogiński, były bliski współpracownik ostatniego króla Rzeczypospolitej, w latach trzydziestych XIX wieku ujawnił swój sposób pojmowania patriotyzmu. Nie postrzegał go przez pryzmat indywidualnego heroizmu ani nie uzależniał od umiejętności prowadzenia mądrej gry dyplomatycznej. Patriotyzm opisany na kartach *Spostrzeżeń...* wyrastał z odrzucenia wszelkich podziałów wewnętrznych, a zatem z pełnego zjednoczenia się narodu w walce, bez uwzględniania uprzedzeń i konfliktów między stanami lub osobami pochodzącymi z różnych prowincji. Niezgoda i odmienność poglądów doprowadzała z czasem do osamotnienia Polaków w ich wysiłkach: „byli oni pozostawionymi samym sobie” (Ogiński [br]: 89) wyłącznie z tego powodu.

Podsumowanie

W zaprezentowanych analizach oraz propozycjach interpretacji prywatnych zapisków Michała Kleofasa Ogińskiego starano się ukazać, jak do powstania listopadowego odniósł się człowiek urodzony jeszcze w czasach istnienia Rzeczypospolitej, który sam poniósł porażkę w swych życiowych staraniach, motywowany zawsze poczuciem obowiązku wobec ojczyzny. Uwzględniono przede wszystkim stosunek wobec patriotyzmu walczących powstańców, a także sposoby jego uzasadniania. Dążono nie tylko do zapoznania czytelnika z obszernymi fragmentami nowych materiałów źródłowych, lecz również do znalezienia odpowiedzi na pytanie, z jakich różnic w pojmowaniu pojęcia patriotyzmu wynikły liczne dylematy autora tekstu. Wyraził on bowiem swe przemyślenia w sposób bardzo niejednoznaczny, borykając się z problemem ostatecznego opowiedzenia się po jednej ze stron – powstańców lub cara Mikołaja I.

Analizie poddano te części zapisków, przez które najsilniej przemawia niepewność i niezdecydowanie – ze względu na poruszane tematy zasługujące na określenie ich mianem **dylematu patriotycznego**. Książę, od roku 1790 aż do 1822 nieustannie walczący o polepszenie losów swej ojczyzny oraz swych rodaków, pod koniec życia stanął przed tym właśnie dylematem, który obecnie zostanie doprecyzowany poprzez ujęcie go w formie pytań. Zobrazują one problematykę ujętą w części *Spostrzeżeń*.. poświęconej powstaniu listopadowemu:

Czy racjonalna ocena sytuacji zwalnia oceniającego z popierania następnego pokolenia powstańców?

Czy zasada wierności prawowitemu władcy jest nadrzędna względem walki o prawo samostanowienia narodu oraz walki o suwerenność państwa?

Czy należy marginalizować własne odczucia patriotyczne z uwagi na swój status społeczny i obecne lub dawne znaczenie w polityce międzynarodowej?

Największym wyzwaniem okazało się dla księcia przekierowanie własnego sposobu pojmowania patriotyzmu na sposób charakterystyczny dla młodego pokolenia. Zmagał się z uczuciem niepewności wobec sytuacji, w której sprzeciwiono się realiom usankcjonowanym piętnaście lat wcześniej i zaakceptowanym w polityce międzynarodowej po kongresie wiedeńskim. Ogiński nie stanął nigdy przed wymogiem pogwałcenia prawa do tronu króla Polski i istnieje duże prawdopodobieństwo, że sam nie czułby się gotowy współuczestniczyć w detronizacji Mikołaja I nawet w najbardziej sprzyjających warunkach politycznych. Choć podjął próbę usprawiedliwienia własnych przewidywań dotyczących skutków walk powstańczych, do końca nie poradził sobie z dylematem patriotycznym i nie udzielił ostatecznej odpowiedzi na żadne z nękających go pytań. W *Spostrzeżeniach*... nie znajduje się jednoznaczna informacja na temat tego, czy piszący popierał ideę powstania narodowego.

Spostrzeżenia... stwarzają okazję do poznania sposobu, w jaki rozumiał pojęcie patriotyzmu przedstawiciel pokolenia, które doświadczyło najbardziej przełomowych przemian w dziejach kształtowania się narodu polskiego. Konstytucja 3 Maja, ostateczny rozbiór Rzeczypospolitej i powstanie listopadowe stanowiły kamienie milowe w drodze do kształtowania się ponadstanowego poczucia tożsamości narodowej i zaistnienia nowoczesnego narodu. W przekonaniu człowieka, który był uczestnikiem bądź świadkiem wszystkich tych zajęć, a zarazem świadomym i aktywnym obywatelem, miłość do ojczyzny jawiła się jako patriotyzm zgody i zjednoczenia. Solidarność walczących nie miała uwzględniać przynależności terytorialnej do Królestwa Kongresowego lub ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, lecz wpływać na podejmowanie działań korzystnych dla całości dawnej Rzeczypospolitej. Mimo doświadczanego dylematu, Michał Kleofas zalecał walczącym jako wzór patriotyzmu nastawienie, którego nie podsycą gniew i nienawiść wobec wroga, ale pamięć o utraconym państwie.

Źródła cytowań

- BELZA, IGOR (1967), *Michał Kleofas Ogiński*, przekł. Stefan Prus-Więckowski, Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne.
- FELDMAN, WILHELM (2011), *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porzeczbirowym (próba zarysu). Tom pierwszy (do r. 1863)*, Komorów: Wydawnictwo ANTYK Marcin Dybowski.
- JASIŃSKI, JANUSZ, TADEUSZ MATULEWICZ (1986), *Polskie pieśni historyczne*, Olsztyn: Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego.
- JĘDRYSIAK, JACEK (2014), „Mała wojna” w pruskiej myśli wojskowej 1815-1848’, *Zeszyty Naukowe WSOWL*: 3 (173), ss.34-54.
- KAZIMIERSKI, JÓZEF (1972), *Teksty źródłowe do nauczania historii Polski w szkole (1796-1864)*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.
- KIENIEWICZ, STEFAN (1991), ‘Tradycja Trzeciego Maja w latach powstań narodowych (1830-1864)’, w: Jerzy Kowecki (red.), *Sejm Czteroletni i jego tradycje*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, ss. 220-237.
- KOCÓJ, HENRYK (2017), *Od Konstytucji 3 Maja i insurekcji kościuszkowskiej do powstania listopadowego. Tom II*, Oświęcim: Napoleon V.
- KOWECKI, JERZY (2014), *Konstytucja 3 Maja 1791. Statut Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- ŁEPKOWSKI, TADEUSZ (1987), *Powstanie Listopadowe*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- MOCHNACKI, MAURYCY (1984a), *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, tom 1, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- MOCHNACKI, MAURYCY (1984b), *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, tom 2, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- OGIŃSKI, MICHAŁ KLEOFAS [br], *Observations sur les évènements arrivés en Pologne depuis la fin de Novembre 1830*, [bmw].
- OGIŃSKI, MICHAŁ KLEOFAS (1870), *Pamiętniki o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, tom 2, Poznań: Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego.
- OGIŃSKI, MICHAŁ KLEOFAS (1872), *Pamiętniki o Polsce i Polakach od r. 1788 aż do końca r. 1815*, tom 3, Poznań: Księgarnia Jana Konstantego Żupańskiego.
- PEPŁOWSKI, FRANCISZEK (1961), *Słownictwo i frazeologia polskiej publicystyki okresu oświecenia i romantyzmu*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- RAMOTOWSKA, FRANCISZKA (2009), *Odradzanie się państwa polskiego w epoce porzeczbirowej*, Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.

- ROLNIK, DARIUSZ (2009), *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- SKOWRONEK, JERZY (1987), *Od Kongresu Wiedeńskiego do Nocy Listopadowej*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- WALICKI, ANDRZEJ (1980), 'Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej', *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej*: 26, ss. 35-97.
- WALICKI, ANDRZEJ (1991), *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa: Res Publica.
- ZAJEWSKI, WŁADYSŁAW (2011), *Powstanie listopadowe 1830-1831*, Warszawa: Bellona.
- ZAJEWSKI, WŁADYSŁAW (1958), *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole. Powstanie listopadowe 1830-1831*, Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Szkolnych.
- ZAŁUSKI, ANDRZEJ (2003), *Michał Kleofas Ogiński. Życie, działalność i twórczość*, Londyn: Polska Fundacja Kulturalna.
- ZDRADA, JERZY (1987), *Wielka Emigracja po Powstaniu Listopadowym*, Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza.